

Marek Lotko

Universität Wrocław / Polen

Kubaszczyk, Joanna (2016): *Faktura oryginału i przekładu.*

O przekładzie tekstów literackich.

Warszawa. PWN. 274 S.

DOI: 10.23817/strans.8-20

Okazały zbiór ceniącego rzetelność Wydawnictwa Naukowego PWN wzbogacił się w 2016 r. o kolejną, wartościową monografię z zakresu translatoryki pod tytułem *Faktura oryginału i przekładu. O przekładzie tekstów literackich*. Jej autorka, Joanna Kubaszczyk, w przystępny i przekonujący sposób czyni przedmiotem swoich refleksji materię zawodowego warsztatu tłumacza, rozpatrując w szczególności sposób kontekst istniejącego przekładu formy graficznej oraz warstwy brzmieniowej tekstów literackich. Nie jest wszak rzeczą obcą, iż dzieło literackie jest z istoty wielowarstwowe i polifoniczne, jego przekład zaś jawi się jako wachlarz przygód i poszukiwań, rozwiązywania zawłości, ale stanowi tym samym ryzyko zbłądzenia. Z tej też właśnie przyczyny już sam tytuł omawianej pozycji niewątpliwie zachęca do jej lektury.

Przywołana autorka, germanista, językoznawca, przekładoznawca i tłumacz, legitymująca się dorobkiem w dziedzinie dydaktyki translacji oraz języków specjalistycznych, ogniskuje w książce uwagę na teoretycznej i praktycznej stronie przekładu literatury polskiej oraz niemieckiej, wskazując na liczne bariery, tudzież dylematy rodzące się w konfrontacji z zadaniem prawidłowej interpretacji faktury tekstu odgrywającej niebagatelną rolę w procesie przekładu. Fundament badawczy stanowi w publikacji, co nader godne podkreślenia, dobór nieprzypadkowych w świadomości autorki fragmentów poczytnych dzieł poetyckich i prozatorskich kreślonych przez nestorów polskiej i niemieckiej sceny literackiej, bowiem argumentem przemawiającym za ich wykorzystaniem jest styl wypowiedzi literackich literatury pięknej, które to aktualizują wszystkie strony i środki istniejące w obrębie danego systemu językowego oraz elementy poszczególnych społecznych stylów funkcjonalnych. Spośród polskich utworów badaczka wyłącza na światło dzienne fragmenty dzieł pióra zwłaszcza współczesnych mistrzów, jak choćby Zbigniew Herbert, Witold Gombrowicz, Stanisław Lem, Wisława Szymborska czy Olga Tokarczuk. Szeregi te zasilają ponadto fragmenty utworów klasyków – Adama Mickiewicza i Jana Andrzeja Morsztyna. Wśród znamienitych niemieckich twórców na uwagę komentatorską zasłużyły, w przekonaniu germanistki, fragmenty przekładów twórczości Günтера Grassa, Maxa Frischa, Elfriede Jelinek, Janoscha, Thomasa Manna, wreszcie Patricka Süßkinda.

Kompozycja omawianej publikacji została zaplanowana w sposób przejrzysty i niezwykle usystematyzowany. W tym nurcie Autorka z niezwykłą starannością

przybliża odbiorcy osobiste konstatacje w trzech wyraźnie porządkujących przedmiotową monografię rozdziałach poświęconych współzależności warstwy brzmieniowej tekstu a jego bardziej i mniej trafnymi sposobami translacji oraz funkcji pisowni i interpunkcji w kontekście przekładu. Dominantą rozważań badaczki jest zatem, lekceważona niekiedy przez tłumaczy w pogoni za sensem, „powierzchnia”, a więc warstwa brzmieniowa i sposób inskrypcji – najbardziej świadomie ukształtowana wszakże w dziełach literackich, którą to, jak Autorka osobiście podkreśla, percypujemy mniej lub bardziej świadomie. Kubaszczyk konstruktywnie dowodzi, iż zewnętrzna struktura języka, jego postać graficzna w utworze literackim nie sprawuje wyłącznie funkcji językowego ornamentu i nie jest też jedynie świadectwem kreatywnych poczynań literata. Co ważniejsze, przywołane pierwiastki pełnią niebagatelną funkcję w procesie współtworzenia immanentnej wymowy dzieła na płaszczyźnie semantycznej. Kluczową sprawą jest bowiem fakt, aby w procesie interpretacji nie ograniczać się do poszukiwań ukrytej metaforyki w warstwie symbolicznej, poszukiwania, wyjaśniania i uzasadniania ekwiwalentu znaku, lecz aby wyznaczyć priorytety, czy też, jak się czasami w teorii przekładu mawia, inwarianty tego, co widoczne na powierzchni zapisanego tekstu. Z tego też względu Autorka w sposób słuszny i uzasadniony podejmuje w tym odniesieniu zagadnienie krytyka i teoretyka przekładu. Dlatego też na kartach recenzowanej książki, na podstawie analizy funkcji, jaką określone środki językowe w omawianych tekstach pełnią, niektóre z rozwiązań badaczka poddaje krytyce, czasami natomiast postuluje nowy przekład danego fragmentu. To ostatnie rozwiązanie niewątpliwie podnosi rangę znaczeniową publikacji i jednocześnie pozwala na wysnuć refleksji, iż dostarcza ona adresatom, o których będzie jeszcze mowa w niniejszej recenzji, sugestii technicznych w zakresie wysokiej jakości merytorycznej, konstruowania ładu graficznego i czytelności samego przekładu, poruszania się pomiędzy konwencjonalizmem a ikonicznością. Przywołane składowe są wszak atutem tłumacza w branży translatorskiej i świadczą o jego profesjonalizmie.

Idąc za powyższymi ustaleniami Autorka przybliża kwestie zadań ciężących na tłumaczu podejmującym wysiłek rozszyfrowania, czyli prawidłowego odczytania funkcji środków językowych, którymi posiłkuje się pisarz w tekście źródłowym oraz ich transferu do języka docelowego przy wsparciu w postaci takiego ekwiwalentu, który nie wzbudzi poczucia niejednoznaczności względnie bezpodstawności u odbiorcy zakorzenionego w konkretnym środowisku kulturowym, obyczajowym i cywilizacyjnym jednocześnie. Badaczka akcentuje zatem na kartach swojej książki fakt, iż absencja tych działań i zachowań wyklucza zarazem selekcję należytej, można by było rzec przystawalnej strategii translacyjnej.

Uwrażliwianie czytelnika na tytułową fakturę tekstu, to jedna z cennych zalet przywołanej monografii. Zdaniem Autorki powody są oczywiste, chociażby w odniesieniu do częstego marginalizowania, wręcz deprecjonowania etapu

rozpoznania ewentualnych przeciwności i barier w procesie przekładu będących rezultatem różnorodności, także fluktuacji systemów tak kulturowych, jak językowych oraz ograniczoności wiedzy w materii funkcji danych środków wyrazu, ponieważ od celnej a zarazem rzetelnej interpretacji w ogromnym stopniu uzależniony jest wybór poprawnego, chciałoby się rzec rzetelnego ekwiwalentu. Jest to jeden z przyczynków, dla którego Autorka koncentruje się na stronie lingwistycznej przywołanej materii, wszak problematyki. Podążając za trafnym wnioskiem Kubaszczyk co do edukacji tłumaczy i doskonalenia ich warsztatu translatorskiego należałoby zatem obrać taki kurs ich kształcenia, który usankcjonowałby absolutne wykorzystanie nie tylko przywołanego warsztatu pracy, lecz także wrodzonego potencjału intuicji językowej.

Należy w tym miejscu skupić uwagę na dominantach poszczególnych rozdziałów publikacji. W pierwszym rozdziale Autorka starannie pochyła się nad kardynalnymi aspektami związanymi z warstwą brzmieniową tekstu w oryginale i przekładzie. Uwypukla przy tym egzemplifikacje zniekształceń fonetycznych oraz instrumentacji wypowiedzi z zastosowaniem takich środków jak stylizacja brzmieniowa, symbolizm dźwiękowy czy rytmiczne uporządkowanie wypowiedzi. Przywołuje m.in. zagadnienia kakofonii, paronomazji, aliteracji i intonacji. Nie pomija przy tym materii tempa, rytmu oraz powinowactwa i dyferencji brzmieniowych. Dowodzi przy tym, iż utrzymanie ich w postaci atrybutu przekładowego kosztem rygorystycznej precyzyjności względem warstwy semantycznej nierzadko jest wyłącznie słusznym wariantem typowanym przez tłumacza. Autorka nie szczędzi też dywagacji w nurcie uparcie metodycznego zachowania formy, które zdaje się być misją prymarną ze względu na swoisty przymiot artystyczny działalności literackiej danego pisarza, o którym przesądzają zapożyczenia bądź naleciałości dialektyczne, także regionalizmy, stylizacja środowiskowa czy reszcie komponenty języka archaicznego. Najistotniejszym przesłaniem pierwszego rozdziału, za co należy się Autorce wysoka nota w jego ocenie, jest wskazanie poparte zresztą mnogimi przykładami, jak niebagatelna jest restytucja tych komponentów w procesie translacji przy wsparciu się właściwymi środkami językowymi, także przy udziale zabiegów stylistycznych zakorzenionych w języku docelowym dla dochowania wartości estetycznej dzieła, chociażby jego fragmentu, podlegającego przekładowi. Dyskutowane przez Autorkę przykłady stanowią niepodważalny dowód na to, iż warstwa brzmieniowa tekstu spiętrza w przekładzie literackim osobliwe dylematy. Autorka nie tłumii faktu, iż konfrontacja tłumacza z przekładem dzieł literackich nierzadko jawi się jako węzeł gordyjski, staje on bowiem przed dylematem, czy w ramach misji translacji powinien porzucić myśl o wierności semantycznej na rzecz odzwierciedlenia faktury, czy też bardziej racjonalną rezolucją będzie zogniskowanie uwagi głównie na transmisji treści. W tym zakresie Autorka zabiega o wykrystalizowanie wśród tłumaczy nałogu – lecz nie rutyny – skrupulatnej eksploracji oryginału pod tym właśnie kątem. Jako

priorytet jawi się zatem, zdaniem Kubaszczyk, skrzyżna penetracja powierzchni tekstu, ewaluacja zamysłu i dążeń autora oraz indywidualne strategie estetyczne zawarte w utworze. Sam nienaganny warsztat lingwistyczny tłumacza to jednak, jak werbalizuje Autorka, wciąż zbyt mało. Jako donioślejsze jawią się w tej materii wiedza i świadomość tłumacza, nie tylko na płaszczyźnie języka, lecz także w obszarze swoistości fenomenów kulturowych oraz sposobu i możliwości ich przekazu w języku docelowym.

Rozdział drugi, nader kluczowy, to próba umiejętnego rozprawienia się Autorki z problematyką przekładu jako rezultatu wcielania w teksty źródłowe intralingwalnych zabiegów grafostylistycznych. Zdołano wykazać, iż przede wszystkim nie należy ich marginalizować, tudzież przemilczać, gdyż są one przyczynkiem do współtworzenia obrazu tekstu, ich wartość dla jego specyficznej faktury tekstu jest natomiast olbrzymia i aspekt ten konstytuuje wraz z treścią sens utworu osadzony tyle w formie graficznej, co akustycznej. W celu afirmacji wysuniętej tezy Autorka analizuje egzemplaryczne przypadki fragmentów tekstów poddając szczegółowej refleksji kwestię remotywacji i nakładania się sensów, pisowni anachronicznej naruszającej normę, homografii i homofonii, pisowni jako nośnika sensu w przypadku aluzji, wreszcie ortografię i interpunkcję, choć tak naprawdę temu ostatniemu zagadnieniu poświęciła w całości rozdział trzeci monografii. W sposób kompetentny Autorka debatuje nad możliwością rozpatrywania przywołanych elementów zarówno w kategorii błędu, jak i świadomego zamysłu artystycznego twórcy. W ten sposób unaocznia dobitnie, iż zabiegi grafostylistyczne oraz odmienne konwencje zapisu rozbudzają wśród tłumaczy polemikę i liczne kontrowersje, których jednakże nie należy deprecjonować. Świadomość decydującego znaczenia obecności znaku w fakturze tekstu i odpowiednie rozpoznanie takich elementów pozwala wszak często na detekcję należytych ekwiwalentów czytelnych na tle odmiennych realiów kulturowych i językowych.

Ostatni rozdział to, jak już przywołano, konstruktywne rozważania Autorki monografii wpisane w problematykę interpunkcji i jej udziału w przekładzie, w głównej mierze w odniesieniu do poszczególnych znaków interpunkcyjnych, jak choćby kropka, przecinek, średnik, wykrzyknik, pauza (pauza retoryczna), nawias czy cudzysłów, których rolą jest nierzadko funkcja emocjonalna i sterowanie dynamiką oraz interpretacją tekstu, na przykład utworu lirycznego. Na wstępie czytelnik zetknie się z odwołaniami do funkcji znaku, w kolejności z funkcją komunikatywną, emotywną, interpretacyjną i poetycką. Autorka sprowadza uwagę w tej materii na przypadki czerpane z przekładów wyselekcjonowanych utworów literackich, w których autorzy przekładu zdawali się stawiać poza nawiasem obecne w tekście wyjściowym znaki interpunkcyjne, nie respektując ich także w przekładzie. Intencją jest zatem unaocznienie następstw braku precyzji i staranności względem ogólnego apelu tłumaczonego dzieła. Tak więc na przykład subiektywne traktowanie tekstu przez tłumacza może wznieść efekt odwrotnie

proporcjonalny do oczekiwanego – lawinę diametralnych zniekształceń – konkretyzujący się jako konwersja rytmu tekstu, brak transparentności. To w rezultacie modyfikuje wydźwięk dzieła i zamyka drogę ku jego właściwej interpretacji. Te wartościowe wnioski znów wzbogacą warsztat translatorski. Na uwagę zasługuje w omawianym rozdziale aspekt pisowni internetowej z jej szczególnym natężeniem odstępstw od reguł, gdzie dominantą jest duża ekspresywność osiągnięta za pomocą zwielokrotnienia znaków interpunkcyjnych. Rozdział ten zamykają pokaźne dywagacje na temat grafostylistycznych funkcji interpunkcji.

Strategicznym przesłaniem recenzowanej publikacji jest to, iż dzieło literackie w całej swej postaci jest wielopłaszczyznowe, złożone, a jego kwintesencję współtworzą tak kształt i proporcje, jak i osnowa. Takie też winno być zaangażowanie tłumacza w proces przekładu – wielowymiarowe, odkrywcze i innowacyjne, wreszcie kreatywne, które nie wystrzega się eksperymentów. Pogoń za alternatywnymi rozwiązaniami biorącymi pod uwagę zarówno relewancję faktury tekstu, jak i jego warstwę semantyczną to nader istotna kwestia. Materializacja takiego konsonansu często jest niemożliwa, co nie oznacza ostatecznie złożenia broni przez tłumacza. Taki rodzaj profesjonalizmu, jednocześnie kompetencji percypowania oryginału jako dzieła polifonicznego o złożonej segmentowości oraz skłonność do ukazania przekładu w spójnej i dobranej postaci uznającej w możliwie najbardziej egalitarny sposób wszystkie sfery tekstu są gwarantem połowicznego triumfu tłumacza.

Olbrzymim walorem prezentowanej monografii jest eksplikacja autentycznych przykładów czerpanych ze znanej szerokiemu gronu odbiorców literatury polskiej i niemieckiej oraz fragmentów przekładów pod kątem stosownej selekcji rozwiązań translacyjnych, starannie wzbogaconych o alternatywne koncepcje i rzetelną podbudowę teoretyczną. Kubaszczyk steruje uwagę czytelnika ukierunkowując ją na daleko idącą symbiozę i silne przenikanie się obu dyscyplin nauk filologicznych, mianowicie literaturoznawstwa i językoznawstwa, integrując jednocześnie zagadnienia ich synergii w obszarze twórczości pisarskiej. Pozwała to na wysnucie konkluzji, iż publikacja nie jest adresowana wyłącznie do badaczy przywołanych dziedzin i tłumaczy pragnących doskonalić swą wiedzę. Powracając w tym miejscu do inicjowanego już wątku odbiorcy należałoby odnotować, iż przywołana pozycja jest adresowana w zamyśle Autorki do językoznawców i literaturoznawców, badaczy przekładu, praktykujących tłumaczy, wreszcie szerokiego grona odbiorców zainteresowanych literaturą piękną i jej przekładem. Ponieważ książka stanowi praktyczny poradnik, spore korzyści czerpać z niej będą studenci kierunków filologicznych, niekoniecznie jedynie studenci filologii germańskiej. Dla reprezentantów innych kombinacji językowych atrakcyjna może być choćby próba odsłony „translatorskich” dociekań, podejścia do rozpoznania i w konsekwencji rozwikłania problemów w przekładzie, owa praca nad literą (s. 16). Co istotne, korzystać z niej mogą osoby zajmujące się na co dzień

inną parą języków oraz zainteresowane przekładem, bo jak sama Autorka słusznie zauważa już na wstępie – „Przekład jest przygodą poszukiwań, odkrywania nowych nieznaných ścieżek, rozwiązań nieoczywistych, rozwiązywania zagadek” (s. 16, 17).

Kubaszczyk za punkt honoru stawia sobie zachowanie rzetelności w każdej poruszanej w książce przestrzeni tematycznej, co niepodważalnie podnosi jej walory dydaktyczne jako źródła wiedzy. Wyrazistym dowodem tego jest liczebność zamieszczonych w publikacji rycin. Ich krój pisma odsyła do typografii historycznej, będących niejednokrotnie przykładem na to, w jaki sposób faktura może stwarzać obraz sensu. Walory dydaktyczne książki wzbogaca rozbudowana, rzetelnie dobrana bibliografia, – przykłady literatury przedmiotu z dziedziny językoznawstwa i literaturoznawstwa jednocześnie – którą Autorka wykorzystuje w swoich naukowych poszukiwaniach, a w których przedstawione są wyniki badań analogicznych, ogólniejszych lub bardziej szczegółowych w stosunku do tematu podejmowanego przedsięwzięcia badawczego. Zestawienie to ewidentnie okaże się niezawodnym narzędziem w badaniach nad przekładem.

Osobliwością języka, którym posiłkuje się Autorka w monografii, jest z jednej strony precyzja i zwięzłość, z drugiej tymczasem jasność i zrozumiałość. Idzie za tym lekkość stylu będąca przejawem łatwości przekazu, mimo iż karty książki nasycone są ogromnym wachlarzem specjalistycznej terminologii. Dlatego też odczytanie przekazu jest jednoznaczne.

Puentując powyższe rozważania można bez wahania przyjąć, iż monografia Kubaszczyk celująco, choć niebezkonkurencyjnie, wpisuje się w kanon naukowych dyskursów zorientowanych na teoretycznym i praktycznym formacie fenomenu przekładu, denuncjuje bowiem jego nowatorską wizję poprzez inicjację niestereotypowych działań. Dobrze zatem się stało, iż przedmiotowa monografia wypełnia pasmo pozycji solidaryzujących się z alternatywnymi koncepcjami w teorii przekładu. Książka, jako kompetentne źródło wiedzy, pełni ze wszechmiar rolę medium pomiędzy problematyką w praktyce tłumaczeniowej, czyli odnalezieniem ekwiwalentu tłumaczeniowego w języku docelowym, a głównym zadaniem teorii przekładu, konkretyzującym się jako definiowanie natury i formy ekwiwalentu tłumaczeniowego.

Marek Lotko

Uniwersytet Wrocławski
Instytut Filologii Germańskiej
Pl. Nankiera 15 B
50-140 Wrocław